Rok 35 Poznań, wtorek 26 czerwca 1917. Nr. 142

WIELKOPOLANIN

„Wielkopolanin“ wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. — Przedpłata na pocztach kwart. 1.80 mk., z odnosz. do domu 2.22 mk. Przedpłata w Poznaniu kwart. 1.50 mk., z odnosz. do domu 1.75 mk., mies. 50 f., z odnosz. 60 f.

Z dodatkiem niedzielnym „Ognisko Domowe“.

Redakcja i Ekspedycja: ul. Posadowskiego nr. 39. Telefon nr. 1013.

Inseraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Przy sądowem dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia, przy konkursach, akordach itd. wszelkie rabaty upadają.

Wojna światowa.

Komunikaty głównej kwatery niemieckiej.

Z dnia 23-go czerwca.

Zachodni plac boju.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: Na froncie flandryjskim i w Artois aż do godzin popołudniowych przeszkadzał deszcz czynności bojowej artylerji. Była ona ożywioną blisko wybrzeża od Bixschote aż do Armentieres i między Loos a Bullecourt. Jak w nocy na wczoraj, tak i dziś, zanim rozwidniało, odparto na kilku miejscach angielskie oddziały wywiadowcze.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: Wczoraj rychło rano po krótkiem, silnem działaniu ognia artylerji i miotaczy min wzięły oddziały dolnosaskich pułków nad drogą Chemin des Dames część stanowisk francuskich szturmem na południe-wschód od Filain i utrzymały przeciwko trzem gwałtownym przeciwatakom zdobyte rowy w szerokości 1 i pół kilometra i w głębokości 500 metrów. Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty, ponieważ także uciekającą załogę rowów pochwycił ogień nasz odcinający. 300 jeńców można było przyprowadzić. Francuzi zaatakowali rano na zachód od Cornillet, a wieczorem pod Vauxa llon, przy czem nie mieli żadnej korzyści. Na wschód od Craonne i po obu brzegach Mozy wypady wywiadowcze dały nam w zvsku jeńców.

Grupa wojsk księcia Albrechta wyrtemberskiego: Wzdłuż frontu tylko zwykła czynność utarczkowa. Na północ od Saint Mihiel i na wschód od Mozeli odparto francuskie oddziały wywiadowcze.

Od dnia 19 czerwca zestrzelono w walce napowietrznej 23, a ogniem obronnym pięć samolotów nieprzyjacielskich, prócz tego cztery balony przeciwników na uwięzi.

Wschodni plac boju.

Wzmożona czynność ogniowa była wczoraj szczególniej między koleją żelazną Lwów—Tarnopol a Dniestrem.

Front macedoński.

Położenie jest niezmienione.

Z dnia 24 czerwca 1917.

Zachodni plac boju.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego Rupprechta: Na froncie angielsko-belgijskim pomiędzy kanałem a St. Quentin działalność bojowa nie wykazała nic nadzwyczajnego. Silne fale ogniowe nastąpiły na południe od Warneton i tuż na południe Scarpy po angielskich wypadach wywiadowczych, które zostały odparte.



Szwajcarski socjalista R. Grimm, wydalony z Rosji z powodu znanych propozycji pokojowych.



Angielski socjalista Jonett, któremu marynarze angielscy chcieli przeszkodzić, by nie wziął udziału w konferencji sztokholmskiej i wzdragali się pracować na łodzi, która go miała przewieźć do Sztokholmu.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: W odcinku Vauxaillon i na południe-wschód od Filain oraz na zachodnim brzegu Aisny, w zachodniej Szampanji i po lewej stronie Mozy działalność artyleryjska była czasowo silna Połączony ogień skuteczny zmusił francuzów do opuszczenia zdobytego w dniach 18 i 21 czerwca terenu. Nasi wywiadowcy stwierdzili wielkie straty nieprzyjaciela.

Grupa wojsk wyrtemberskiego ks. Albrechta: Nic nowego.

W łuku Witschaete zestrzelili nasi lotnicy trzy balony na uwięzi, oprócz tego stracił przeciwnik trzy latawce.

Na wschodnim placu boju i na froncie macedońskim położenie niezmienione.

Sukcesy łodzi podwodnych.

Berlin. Urzędowo. Nasze łodzie podwodne zatopiły znowu w północnych obszarach blokowanych 21,000 t. r. br. Pomiędzy okrętami zatopionymi znajdowały się między innemi: Angielski uzbrojony parowiec „Enidwen“ (3494 r. t. br.), wielki uzbrojony nieznany parowiec angielski i skuner włoski „Luisa“. Z innych statków zatopionych wiózł jeden 2000 t. zboża, dwa drzewo. Co wiozły inne, nie można było stwierdzić.

2) W morzu Śródziemnem zatopiły nasze łodzie podwodne znowu parowce i żaglowce o pojemności 40,177 b. r. t. Pomiędzy zatopionymi znajdował się angielski transportowiec „Cameronian“ (5861 br. r. t.), francuski transportowiec „Yarza“ (4163 br. t. r.), uzbrojony parowiec angielski Islandmore“ (3045 b. r. ton), wiozący 4500 t. węgla, parowiec „Benha“ (1878 t.) z 700 t. chleba świętojańskiego. Z okrętami zniszczono środki żywności, w pierwszej linji zboże, oliwę, wino, fosfat i węgiel.

Berlin. Nowe sukcesy łodzi podwodnych na Oceanie Atlantyckim: 28 tysięcy br. reg. ton. Pomiędzy zatopionymi parowcami znajduje się angielski krążownik pomocniczy, który został zniszczony 15 czerwca rychłym rankiem, wielki angielski uzbrojony parowiec i nieznany angielski parowiec towarowy o objętości 4500 ton.

„Norddeutsche Allgemeine Ztg.“ o warunkach francuskich.

Berlin. Organ kanclerza Rzeszy „Norddeutsche Allgemeine Ztg.“ pisze w sobotniem wydaniu porannem: Francuski prezes ministrów obiecał, jak wiadomo, w izbie poselskiej, że wkrótce ogłosi tajne traktaty zawarte z Rosją. Od tego czasu upłynęło kilka tygodni. Pan Ribot nie podzielił się z publicznością ani słowem o traktatach tajnych. Natomiast dowiedzieliśmy się ze szwajcarskiego organu socjalistycznego, że na ostatniem tajnem posiedzeniu izby deputowanych złożył pewne wyjaśnienia o zawartych w miesiącu lutym rb. za zgodą rządu angielskiego umowach tajnych pomiędzy rządami francuskim a rosyjskim. Według umów tych Francja ma otrzymać: Alzację z Lotaryngją, tereny nad Saara, prawo rozporządzania potrzebnemi jej częściami prowincji nadreńskiej, przyczem z części pozostałych ma być utworzone państwo buforowe, wreszcie ma Francja otrzymać Syrję.

W ten sposób tajemnica, którą czwórporozumienie osłoniło swe pożądania rabunkowe, jest w części odsłoniona. Pan Ribot, mąż zaufania narodu francuskiego, nie odważył się jeszcze przyznać jawnie do ujawnionego programu. Zaczekamy, kończy organ kanclerza, czy to się wkótce stanie.“

Nowe przejściowe ministerstwo austrjackie.

Wiedeń. W kołach parlamentarnych krążą pogłoski, że nowe ministerstwo austrjackie składać się będzie z następujących członków: Dotychczasowy kierownik ministerstwa rolnictwa dr. Seidler obejmuje urząd prezesa ministrów i ministra rolnictwa, namiestnik Tyrolu hr. Toggenburg ministerstwo spraw wewnętrznych. Kierownikami odnośnych ministerstw będą mianowani: szef sekcyjny Ćwikliński, oświaty, Schauen sprawiedliwości, Wimmer skarbu, Metaja handlu, Homann robót publicznych, Bauhaus koleji żelaznych. Ministerstwo obrony krajowej obejmie porucznik-feldmarszałek Czapp, minister dla spraw odżywiania, Höfer, zatrzymuje swe stanowisko.

Węgry za najściślejszym sojuszem z Niemcami.

Berlin. Nowy prezes gabinetu węgierskiego, hr. Esterhazy, oświadczył w parlamencie budapeszteńskim, że Węgry za każdą cenę i we wszelkich warunkach obstawać będą za najściślejszym sojuszem z Niemcami. Tak samo do Bułgarji i Turcji będą odnosiły się w dalszym ciągu jako wierni sojusznicy.

Na granicy Tyrolu.

Wiedeń. Główna kwatera prasowa donosi: Według wiarogodnych danych, w niezakończonych jeszcze walkach na płaskowzgórzu Siedmiu Gmin, straty włochów wynoszą mniej więcej 40 do 50 tysięcy ludzi. Równoważnikiem tych strat jest nieznaczna zdobycz w postaci terenu nadgranicznego o szerokości około 1 kilometra i zaledwie sto kroków głębokości.

Atak lotniczy na Nancy.

Bern. Z Nancy donoszą, że w nocy na 17 czerwca lotnicy niemieccy zrzucili na miasto 15 bomb. Szkody materjalne są nieznaczne, około 50 wojskowych jest zabitych lub rannych. Dotychczas zmarło 17 osób.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie z dnia 22 czerwca: W Szampanji niemcy atakowali około godziny 9 wieczorem po silnem przygotowaniu artyleryjskiem nasze rowy pod górą Teton i na wschodzie od tej góry na froncie 400 metrów szerokości. Powiodło im się z początku wtargnąć w nasze wysunięte naprzód utwierdzenia, ale po gwałtownej walce ich wyparto i przywrócono do dawnego stanu linje francuskie.

Cel wojenny Francji.

Genewa. Według doniesień prasy francuskiej, rada miasta Paryża, pod przewodnictwem Lampusa, zajmowała się sprawą celów wojennych Francji. Na posiedzeniu niesłychanie ożywionem postawiono żądanie, że Francja wówczas tylko zawrzeć może pokój, gdy otrzyma Ren jako granicę wschodnią. Tylko posiadanie granicy Renu jest w stanie zabezpieczyć Francję przed inwazją niemiecką.

Znamienny głos francuski.

Zurych. Morel oświadcza w paryskiej „Humanité“, że narodowi francuskiemu już nie wystarczają ciągle zapewnienia, jakoby dalsza wojna była konieczną i jakoby czwórporozumienie walczyło o prawo i wolność. Jest już czas ostateczny, ażeby nie narażać bezużytecznie życia żołnierzy i egzystencję jednostki więcej szanować, a równocześnie starać się o to, ażeby w kraju ludność nie była narażona na głód i choroby zakaźne.

Bonar Law o końcu wojny.

Rotterdam. Z Londynu donoszą, że Bonar Law oświadczył na zapytanie w Izbie, że rząd angielski jest również zdania, iż wojna skończy się w roku bieżącym. W każdym razie musi rząd poczynić przygotowania do ewentualnej kampanji zimowej.

Król Konstantyn.

Lugano Król Konstantyn grecki opuścił Lugano i przybył do Thusis w kantonie Graubinden. Rada miejska w Lugano powzięła uchwałę, wyrażającą żywe ubolewanie z powodu manifestacji motłochu ulicznego. Według „Berner Tageblattu", król Konstantyn podobno zachorował wskutek przeżytych wstrząśnień moralnych.

Położenie w Hiszpanji.

Berlin. Korespondent „Berliner Tageblattu" donosi z Hagi: Z pism angielskich tylko „Daily Express" otrzymał wiadomości z Hiszpanji. Urząd spraw zagranicznych i ambasada hiszpańska nie posiadają wcale depesz ztamtąd. Według „Daily Expressa", stronnictwa lewicowe agitują za utworzeniem rzeczypospolitej. Rząd spotyka nietylko wielkie trudności ze strony wojska oraz rozmaitych stronnictw, ale także poważne przesilenie ekonomiczne stwarza sytuację trudną do przezwyciężenia.

Berlin. Z Hagi donoszą do „Berliner Tageblattu": Z dzienników angielskich tylko „Daily Express" posiada wiadomości z Hiszpanji. Urząd spraw zagranicznych i ambasada hiszpańska są, jak się zdaje, zupełnie ich pozbawione. Według „Daily Expressa", karliści i republikanie oświadczają się za cesarzem niemieckim. Karliści i klerykałowie opowiadają zwolennikom swoim, że Niemcy dopomogą im w odbudowie monarchji absolutnej. Stronnictwa zaś lewicowe pracują w kierunku utworzenia rzeczpospolitej, która stanęłaby po stronie czwórporozumienia. Rząd napotyka na trudności nie tylko w sprawie wojskowej, trzeba bowiem dodać jeszcze poważne przesilenie ekonomiczne. O sytuacji, w której znajduje się nowy prezes ministrów, Dato, wyraził się były prezes ministrów, Romanones, że nie sposób jej polepszyć.

Prawo wojenne w Piotrogrodzie.

Bazylea. Agencja Havasa donosi z Piotrogrodu z dnia 22 czerwca, że tam proklamowano prawo wojenne.

Rosja przeciw pogwałceniu Grecji.

Sztokholm. „Stokholms Tidningen" donosi z Haparandy: Powszechna konferencja żołnierska i robotnicza w Piotrogrodzie wyraziła sąd, że jest rzeczą niezrozumiałą, iż rząd tymczasowy mógł brać udział w akcie gwałtu przeciw Grecji. Wówczas oświadczył Tseretelli, że Rosja przez swego ministra spraw zagranicznych protestowała przeciw aktowi gwałtu, pozbawiającemu Grecję prawa decydowania o sobie. Protest ma być wkrótce ogłoszony.

Przed atakiem rosyjskim?

Amsterdam. Sztokholmski sprawozdawca gazety holenderskiej „Allgemein Handelsblad" dowiaduje się z dobrze poinformowanego rosyjskiego źródła, że rząd prowizoryczny i zastępca wydziału rady robotniczej i żołnierskiej uchwalili dnia 21 czerwca podjęcie ataków na całym froncie rosyjskim.

Zaburzenia w Tomsku.

Sztokholm. Z Piotrogrodu donoszą: W Tomsku ogłoszono stan wojenny z powodu licznych morderstw i rabunków, dokonanych przez ułaskawionych więźniów, którzy mieli iść do wojska i przez anarchistów wojskowych. Podobno istniało sprzysiężenie co do obrabowania banków i sklepów oraz wymordowania dyrektorów. Aresztowano przeszło 1500 ułaskawionych więźniów i 800 innych osób. Przy aresztowaniu stawiono silny opór. Około 20 osób zabito, a pewną liczbę raniono.

Publiczne posiedzenie sądowe przeciw carowi.

Amsterdam. Z Londynu donoszą, że angielski przywódzca robotników, Grey, który powrócił z Piotrogrodu, oświadczył, że rozprawy sądowe przeciw byłemu carowi i uwięzionym wyższym robotnikom toczyć się będą publicznie. Kerenski oświadczył Greyowi, że przy rozprawach przedłożonym będzie dokument, z którego uwidoczni się, że chciano zawrzeć pokój odrębny.

Nowa, 65 republika, w Rosji.

Sztokholm. Z Piotrogrodu donoszą: Na zwołanem do Perejasławia (gub. połtawska) zjeździe ziemstw ogłoszono miasto Perejasław niezależną republiką i mianowano Nassowa dyktatorem. Nassow ustanowił sąd wojenny i wydał rozporządzenie dyklatorskie, według których wszelkie usiłowania oporu będą zgniecione przemocą zbrojną. Przysłanego z Kijowa członka tamtejszej rady robotniczej Smitoka, który miał za zadanie przywrócenie związku miasta—republiki z Rosją, aresztowano. Ten sam los spotkał delegację rządu tymczasowego, która chciała rozwiązać republikę.

Położenie w Rosji.

Berlin. Przez Sztokholm donoszą z Piotrogrodu: Wszelkie dane zdają się przemawiać za tem, że chwila ponownego zamachu stanu nadchodzi powoli co prawda, ale z żelazną wprost koniecznością. Jaką formę zamach ten przybierze, na razie nie wiadomo, ale sam zamach jest już nie do uniknięcia. W „Russkoje Znamja" znajdujemy kilka szczegółów o tem, że ruch monarchiczny w Rosji rozpowszechnia się coraz bardziej. Na czele jego mają znajdować się wyżsi oficerowie, wysoka hierarchja duchowna, byli dygnitarze administracyjni oraz handlowcy. Agitacja za utrzymaniem w Rosji rządów monarchicznych prowadzi się tymczasowo potajemnie, ale zdaniem wspomnianego wyżej organu przybiera coraz poważniejsze rozmiary.

Z Japonji depeszują do „Nowego Wremieni", że rząd japoński kładzie ze swej strony nacisk na dotrzymanie za wszelką cenę starych umów, zawartych pomiędzy mocarstwami zachodniemi z jednej strony a Rosją ze strony drugiej. Japonja musi w każdym razie obstawać przy spełnianiu bezwarunkowem dawniejszych zobowiązań przez Rosję. O ile Rosja będzie wahała się pod tym względem, to w Japonji znajdą już środki, żeby ją zmusić do dotrzymania formalnych umów.

Ukraincy i litwini za niepodległością.

Sztokholm. Podług „Stokholms Dagbladet" rozpoczął się zabroniony przez rząd kongres ukraiński, na który przybyło 2000 uczestników. W obecności pułku ukraińskiego kongres radził nad urzeczywistnieniem samorządu Ukrainy. Głównodowodzący na froncie południowo-zachodnim rozkazał wrócić natychmiast owemu pułkowi na front.

Także litwini, jak donosi tenże dziennik, ogłosili niepodległość.

Parlament niemiecki, jak się dowiaduje berliński „Tageblatt" rozpocznie swe obrady plenarne 5 lipca; komisje parlamentarne podejmą swe prace już 3 lipca. Liczą, że posiedzenia plenarne potrwają 8—10 dni.

Zamknięcie uniwersytetu i politechniki w Warszawie.

„Deutsche Warschauer Zeitung" pisze: „P. jenerał gubernator von Beseler zadecydował dziś, aby czynności w obu szkołach wyższych w Warszawie zawieszono aż do dalszych rozporządzeń. Miarodajny dla tej decyzji był dający się zauważyć od kilku tygodni opór młodzieży szkolnej przeciwko zarządzeniom władz uniwersyteckich, w szczególności zaś wzbranianie się od płacenia czesnego, na które już nadszedł termin".

Co oznacza 869,000 br. reg. ton.

Berlin. Łup majowy naszych łodzi podwodnych wynosił 869,000 b. r. t. pojemności okrętów. Ponieważ prawie wyłącznie zatopiono zwyczajne parowce towarowe, których przestrzeń używana do ładunków jest szczególnie wielką, gdyż na pomieszczenie kotłów, maszyn, węgli, wyekwipowanie itd. zużywa się mało miejsca, przeto liczyć można, że 869,000 br. reg. t. opowiadają w przybliżeniu 550,000 netto reg. tonom. Mniej więcej przez podwojenie tej miary przestrzeni wypadnie, o ile nie wchodzą w rachubę towary obciążające (Sperrgut), lecz przesyłki frachtowe o średniej wadze specyficznej jak n. p. zboże, pasza, węgle, wełna, należna wytrzymałość w metrycznych tonach wagi po 1000 kilogramów. 550,000 n. reg. ton posiada zatem wagę ładunku okrągło 1,1 milj. metrycznych ton.

Środki komunikacyjne pełnotorowych kolei żelaznych w Niemczech obejmowały w roku 1914 według statystyki Rzeszy okrągło 700,000 wagonów towarowych z używalną wagą ładunku 10,2 milj. ton. Jednę dziesiątą tej liczby mogłyby zatem ładować zatopione w maju statki handlowe. Wymierzone wobec wagonów koleji żelaznej, które w krajach środkowych są pewniejsze jako miara dla ilości wagi aniżeli tony registrowane, czwórporozumienie straciło w maju około 70,000 wagonów towarowych przeciętnie 15 ton wytrzymałości, lub dokładniej wyrażone, 2000 pociągów towarowych po 70 osi. To jest dzienna strata okrętów, przedstawiona w wagonach koleji żelaznej, wynosząca nie mniej jak 60 pociągów towarowych.

Mowa posła Daszyńskiego.

II.

Cóż na to powie „Obergalgenbaurat" Heine? (Żywe oklaski na ławach polskich.) Cóż ten pan poseł myśli o tem, ten osobisty przyjaciel i dziecko protekcyjne pana ministra kolei? Jeżeli mówi, że za mało jeszcze wieszano, to spoglądamy na niego z zimną pogardą, jaką można tylko mieć dla ludzi jego pokroju i nie bierzemy zbyt poważnie tych zdziczałych, z powodu braku piwa zwyrodniałych niemiecko-burżuazyjnych idealistów. (Wesołość i potakiwania na ławach polskich.) A jeżeli już mówię o p. koledze Heinem, o którego szybkiej karjerze urzędniczej już niejedno zapisano w protokułach stenograficznych izby, to chciałbym tu stwierdzić, że jest on nie tylko wysokim urzędnikiem kolejowym, ale że przynależy także do jednego oddziału ministerstwa wojny i że ten pan przebył tak szybką karjerę, że na początku wojny wstąpił do armji jako nadporucznik, a teraz stoi przed nami jako podpułkownik. Czy ten c. k. urzędnik kolejowy może przytoczyć jedno skazanie jednego urzędnika kolejowego w Galicji? (Okrzyki na ławach polskich: Słuchajcie, słuchajcie!) Zapytuję panów, którzy mają czelność zarzucać urzędnikom Galicji, że z powodu ich niedbałości były klęski podczas wojny, czy mogą wymienić choć jeden proces, któryby się zakończył zasądzeniem? Zamiast tego posługują się tutaj ryczałtowemi podejrzeniami i oszczerstwami, 30 000 kolejarzy w Galicji zarzuca się nielojalność. Czy nie byłoby lepiej, żeby ten wysoki urzędnik kolejowy powstał tu i ujął się za swoimi kolegami?

Przekroczono już miarę tego, co tu wobec całych narodów może być dozwolone. Mówca piętnuje jako czyn nieodpowiedzialny to, jeżeli już sam dźwięk obcej mowy uważa się za dźwięk nieprzyjacielski.

Galicja otrzymała kolejno trzech generałów jako namiestników; jeden nie robił żadnej tajemnicy ze swej nienawiści do narodu polskiego, drugi był prawdziwym dżentelmanem i oczywiście musiał ustąpić. Jako rusztowanie dla tej władzy generalskiej wprowadzono w życie t. zw. komendy rejonowe, które zawładnęły władzą starostw, rad gminnych i rad powiatowych i od razu zniesiono autonomję. Kraków nazwano twierdzą, gdzie nie ma miejsca dla rady miejskiej, cenzura stała się udręką, wszędzie zagospodarowali się szpiedzy, a my pocieszaliśmy się tylko tem, że przecież nastąpi jaśniejsza przyszłość.

Ale w sierpniu 1916 w sprawie polskiej wygotowano inny plan, który ujawnił się w dokumencie historycznym z dnia 5 listopada Plany polaków Galicji zupełnie się rozbiły. Kiedy zmarły cesarz odczuł tę gorycz i zrozumiał ją w piśmie z dnia 4 listopada do dr. Koebera objawił swą wolę, by Galicja otrzymała prawo regulowania swoich spraw samodzielnie, o ile na to pozwoli dobro państwa i przynależność kraju do niego. Wzięliśmy się do pracy, by pokazać, jakiego uregulowania

---

71

Kto winowajcą?

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

CZĘŚĆ TRZECIA.

Mściciele.

I.

Poszukiwania.

Las Fontainebleau pod względem położenia swego i obfitości drzew starych, niema równego sobie we Francji, ale jest dzikim i smutnym. Żaden strumień nie przerzyna go, nie słychać w nim wcale śpiewu ptaków.

Na samym brzegu jego rozłożyła się wioska Thomery, słynna ze swych doskonałych winogron, a obok niej pałac Rochefontaine z ogrodami, ciągnącymi się po pochyłości wybrzeża do samej Sekwany. Z drugiej strony pałacu rozciąga się las Champagne.

Pałac położony obok tej wioski, wdzięczność kryjącej się w winnicach pomiędzy tymi dwoma wspaniałymi lasami, odległy o pół godziny od Paryża koleją żelazną, stanowi idealną rezydencję dla bogatego Paryżanina, którego sprawy wymagają codziennej bytności w Paryżu.

Pan Gassier, zachwycony jego położeniem, nabył go na własność, ale ponieważ wkrótce zachorował i umarł, pałac więc przeszedł w posiadanie pozostałej wdowy.

Osiadła też w nim w końcu czerwca roku 1890, to jest prawie w miesiąc po śmierci komendanta Carmettes.

Ponieważ rozpoczął się dopiero sezon kąpieli morskich, gości więc w pałacu bywało niewiele.

Państwo Laverdon mieli osobny apartament, ale baron więcej przesiadywał w Paryżu, gdzie sesja sądu miała trwać jeszcze dwa miesiące.

Pokój Małgorzaty przylegał do pokoju jej matki.

Z gości bywali dotychczas w pałacu malarze: Petrus Carel i Monjouriat Pariso, dyrektor magazynów „Ville de Nice" i rodzina Dupont, składająca się z trzech osób: męża, żony i syna.

Mąż, fabrykant guzików, niegdyś przyjaciel Gassiera i równie jak on wzbogacony pracą, był człowiekiem bardzo biernym, milczącym, odzywającym się tylko wtedy, gdy ktoś rozpoczął rozmowę o jego przemyśle.

Przeciwnie żona jego, więcej inteligentna i wykształcona, była ruchliwą i mowną. Znała ona piękną Julję od początku jej karjery i okazywała jej cześć bezgraniczną.

Pani Gassier, której wielce pochlebiała taka admiracja, polubiła ją za to i zaprzyjaźniła się. Nazywała ją wprost Adelajdą, ta zaś nie miała odwagi odpowiedzieć jej taką samą poufałością. Marzeniem pani Dupont było ożenienie jej syna z panią Gassier.

Młody Gontram Dupont był podobny do ojca z inteligencyjny, do matki zaś z lekkomyślności. Ciekawy, niedyskretny, plotkarz, pozbawiony taktu, nie umiał zjednać sobie życzliwych. Po czterech egzaminach, z których trzy były niepomyślne, z trudem uzyskał dyplom licencjata nauk prawnych i przysiągł sobie, że na tem zabastuje. Po co trudzić się, będąc jedynakiem i mając krewnych miljonerów?

Marzeniem jego było zostać kawalerem, jak najdłużej i używać życia, jak najwięcej.

Petrus Carel, malarz-kabalista, zarozumiały i niesmaczny w obejściu się, pozbawiony oryginalności i rzeczywistego talentu, zawdzięczał swój rozgłos reklamie i intrydze.

Pani Gassier, usiłując wszelkiem środkami wyróżnić się i stać się głośną, założyła galerję obrazów, ale nie znając się na sztuce, zwróciła się do Carela z prośbą o wybór obrazów, ten zaś zamiast nabywał je u kolegów, których uważał za swych rywalów, zapełniał galerję pracami artystów początkujących. Widział w tem korzyść podwójną i nie robił sobie krzywdy i uchodził za protektora młodszych.

Porucznik Dérasse zajęty był przeglądaniem kopji aktów sprawy zabójstwa swego wuja, gdy wszedł Leguirec i wręczył mu przywieziony przez żołnierza cyklistę pakiet.

Rozdarł kopertę i oprócz innych papierów znalazł tam list treści następującej:

„Kochany przyjacielu. Przysyłam ci dwumiesięczny urlop, o który tak nalegałeś. Co do tego protegowanego żołnierza Martina, generał, przyznając, że pozycja jego w pułku jest bardzo przykrą, udziela mu urlopu półrocznego, który wraz z tym przysyłam przy niniejszem...

Ciąg dalszy nastąpi.

sobie życzymy. Oświadczenie jednak ministra skarbu było tego rodzaju, żeśmy stracili wszelką nadzieje, by projekt wyodrębnienia został przeprowadzony. Jakież mieliśmy wyjście, skoro pismo odręczne z dnia 4 listopada stało się bezprzedmiotowem? Czy chcecie panowie, żebyśmy my, którzyśmy w tej wojnie krew wytoczyli z tysiąca naszych ran, w tym stroju nędzarzy pokazali się jako prowincja austrjacka i przyjęli to jako wynik wojny światowej? W kwestji polskiej niema innego rozwiązania, jak tylko albo państwo polskie, albo przejście do tego państwa.

Mówca omawia następnie rezolucję krakowską i zauważa, że dostęp do morza jest dostępem przez kawałek skanalizowanej Wisły do portu gdańskiego. Omawia stosunek polaków do Korony, wykazując, że ten stosunek był zawsze odrębnym, ponieważ polityka polska stanowiła zawsze część polityki zagranicznej Austrji. Polacy nie tracą nadziei, że słowa, wypowiedziane przez monarchę, że on nas rozumie, coś znaczą. (Oklaski na ławach polskich.) Rezolucja krakowska nie jest żadną mrzonką, lecz jedyną polityką realną dla ekspanzji Austrji. Nie z wdzięczności, lecz uznając wspólne interesy, rezolucja mówi o tem, że polacy pragną zawsze iść z Austrją. Dokument z dnia 5 listopada mówi o tem, że polacy w Królestwie polskiem dostaną niezawisłe państwo. Jeżeli polacy oświadczyli, że pragną nietylko niezawisłej, ale także zjednoczonej Polski, to jedno drugiego nie wyklucza. Polacy i mocarstwa centralne na tem zyskają, jeżeli szybko utworzy się silny, świadomy celu rząd polski i rzeczywista reprezentacja narodowa w Królestwie Polskiem. (Potakiwania na ławach polskich).

Mówca omawia następnie sprawę użycia polskich legjonów, skutki rewolucji rosyjskiej i zauważa, że wojna mogłaby zakończyć się za przyczynieniem się socjalnych demokratów.

Mówca wskazuje następnie jakie uczucia poruszały posłami socjalno-demokratycznymi, udającymi się na konferencję międzynarodową do Sztokholmu i kończy słowami: Nie chcemy niczyjej krzywdy pragniemy tylko naszego prawa. Kto pragnie pokoju, tez musi go wesprzeć i oprzeć na zadowolonych ludach. Ludy posponowane nie są żadną rękojmią pokoju. To jest nasze najgłębsze przekonanie. Wyraziliśmy to w Krakowie i proszę to a nic innego innego przyjąć do wiadomości. (Oklaski na ławach polskich.)

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 25 czerwca.

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku.

* **Na głodnych** braci naszych w Królestwie przyjmują składki redakcje pism polskich, banki polskie oraz Komitet niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, Poznań Teatralna ul. 2.

* **Śp. Józef Szułdrzyński,** syn państwa Kaźmierzostwa Szułdrzyńskich z Prusinowa, młodzieniec rokujący wielkie nadzieje, poległ na polu walki w 19 roku życia.

* **53-cia rocznica zgonu.** Dr. Benedykt Dybowski ze Lwowa w liście do jednego z kolegów sybiraków pisze: „Dnia 27-go b. m. przypada rocznica stracenia jednego z najdzielniejszych bohaterów wolności, Zygmunta Sierakowskiego. Pamięć o tej ciężkiej stracie uczcijmy powtórzeniem wiersza Jana Szymańskiego, napisanego w 50-tą rocznicę zgonu męczennika:

Sam, bez praw będąc, sam prześladowany,
Myślałeś nad tem, jak zagoić rany
Bliźnich, męczeństwa...

Krzywoprzysiężnych wyroków skazaniec,
Niosłeś swym wrogom nadziei kaganiec,
Praw człowieczeństwa...

Tyś z ofiarników świętego łańcucha,
Co pośród mroków — idą w imię ducha,
Ducha wolności.

I powołany odwiecznym wyrokiem,
Z wiarą Chrystusa szedłeś śmiałym krokiem
Duch nieugięty!

Więceś na krzyżu polskim szubienicy
Zawisł na placu litewskiej stolicy,
Wśród świętych — święty!

* **Mam do oddania** syna 14-letniego na wieś. Zgłoszenia przyjmuje Antoni Maciejak, ul. Wenecjańska 11|12.

* **Sekwestr gumy i kauczuku** Dnia 25 czerwca r. b. ogłoszone zostało obwieszczenie, obkładające aresztem wszelkie używane i nieużywane kauczukowe (gumowe) lisztwy bilardowe w stanie wulkanizowanym i niewulkanizowanym, a mianowicie bez względu na to, czy się znajdują w bilardach lub w częściach takowych albo nie. Mimo sekwestru wolno używać tych lisztw w bilardach do dalszej gry. Również dozwolona jest sprzedaż i dostawa lisztw bilardowych, o ile one są przeznaczone na reperacją bilardu lub jako część takowego. Natomiast wolno wyjmować gumowe lisztwy bilardowe z bilardów lub z części oraz sprzedawać, albo odstawaić wyjęte lisztwy bilardowe tylko za wyraźnem zezwoleniem urzędu: «Kriegs-Rohstoff Abteilung des Kgl. Preuss. Kriegsministeriums«. Bliższych szczegółów dowiedzieć się można z obwieszczenia ogłoszonego w urzędowych dziennikach, oprócz tego w urzędach lantrackich, u burmistrzów i władz policyjnych.

* **W sprawie urlopów dla jeńców cywilnych i wojennych** z Królestwa Polskiego otrzymujemy nieustannie listy z zapytaniami. Donosimy na tej drodze, że jeńcy cywilni winni się zgłosić o urlop do najbliższej swej władzy policyjnej i do władzy wojskowej (generalnej komendy), zaś jeńcy wojenni przedewszystkiem do swej komendy obozowej. Jeżeli powyższe władze urlopu odmówią lub sprawę przeciągają, nie mamy na to innej rady. My się o urlopy starać nie możemy.

* **W sprawie zgłoszeń do wojska polskiego** donosimy, że bliższego adresu urzędu werbunkowego w Warszawie nie znamy. Zgłosić się należy przedewszystkiem, jeżeli chodzi o jeńców wojennych, do komendy odnośnego obwodu korpusu armji.

* **Ważne dla właścicieli domów.** Po długotrwałym okresie upałów nie są wykluczone silne deszcze, połączone z burzą, powodujące wielki dopływ wody do kanałów ulicznych. Celem uniknięcia powodzi w sklepach zwraca się właścicielom domów uwagę na obwieszczenie magistratu, wzywające do postarania się o prawidłowe funkcjonowanie odpływów kanalizacyjnych.

* **Gorące lata.** W starych kronikach znajdują się o gorących latach następujące dane: Rok 738 po Chrystusie: W Europie a mianowicie we Francji był taki wielki upał, że prawie wszystkie źródla wyschły i tysiące ludzi oraz bydła zginęło z pragnienia. Rok 879: żniwiarze, którzy ukazali się po południu na polach, padali nieżywi. Rok 1000: Wszystkie źródła i rzeki w Niemczech wyschły. Ryby pozdychały wywołując straszliwą epidemję. Sądzono ogólnie, że świat zginie przez ogień. Rok 1102: źródła i rzeki wyschły. Dno Renu przedstawiło grunt suchy i piaszczysty. Rok 1182: Ziemia była rozpalona, że w krótkim czasie można było w niej jaja ugotować. Rok 1303: Sekwanę, Loirę, Ren i Dunaj przebiedz było można do kolan. Rok 1393: Wszystkie płody uschły a zwierzęta padały nieżywe z powodu upału. 1538—1541: Cztery lata była nieustanna posucha. Znikła wielka liczba rzek. Rok 1646: 28 dni trwał ogromny bezustanny upał. Rok 1710: Od kwietnia aż do października nie było ani kropli deszczu. W ogrodach, gdzie można było polewać, dojrzały płody dwa razy. Rok 1817: Z powodu upału zamknięte były teatry przez cały miesiąc. Termometr wskazywał już w maju 48 stopni R. Rok 1830: W czerwcu i lipcu była temperatura w Niemczech i Francji o 35 stopniach C. Ostatni wielki upał był w Niemczech w r. 1911.

* **Zmiana własności w Górczynie** p. Poznaniem. Pan Władysław Zwierzchowski syn zacnego obywatela i działacza społecznego p. Zwierzchowskiego z Śremu nabył od Banku Parcelacyjnego w Poznaniu, św. Marcin 39 teren tuż przy stacji kolejowej w Łazarzu w obszarze około 30 mórg celem powiększenia swej fabryki płotów drucianych, lin, powrozów i szpagatów. — Szczęść Boże nowemu przedsiębiorstwu!

* **Kwiatów polnych zrywać nie wolno!** Minister rolnictwa zawiadamia, że każdy, kto zbiera kwiecie polne na obsianych polach lub łąkach szkodzi zbiorom nie tylko pozbawiając siana roślin, które podnoszą jego gatunek, lecz wydeptują zasiewy i trawę. Ostrzega się przed kupowaniem kwiatów polnych lub kwiecia owocowego.

* **Dyrekcja kolei żelaznej donosi** że w ostatnim mianowicie czasie podróżujący wyrzucali oknami z pociągów rozmaite przedmioty, mianowicie butelki i szklanki, co zakazanem jest § 81 regulaminu ruchu, a zagraża wprost życiu i zdrowiu personału dozorującego. W interesie dobra publicznego współpodróżujący sami powinni kondu ktorom o takich wypadkach donosić.

* **Stutysiączna niedziela.** W tym roku przypada stutysiączna niedziela od początku ery chrześcijańskiej. Przypada ona w dniu 8 lipca 1917 r., pierwszym dniu stutysiącznego tygodnia po Chrystusie.

† **Śp. Stanisław Hierowski,** artysta dramatyczny, wieloletni ceniony współpracownik teatru lwowskiego, umarł w dniu 19 bm. we Lwowie. Hierowski przebywał za dyrekcji ś. p. Doroszyńskiego na scenie naszej i grywał role bohaterskie i kochanków serjo z wielkiem powodzeniem.

* **Podróże do wód morza Bałtyckiego** muszą być i w 1917 roku do pewnego stopnia ograniczone. Drogi wodne ze Szczecina, Świnoujścia i Gryfji na Rugją, z Gryfji do Thiessor, z Sassnitz na Bernholm, z Szczecina do Duisdray, Seebrücke i Salz są zamknięte. Biletów więc do Bernholmu, Sohne i Thiessor nie będzie się sprzedawać, na Rugją i do Reisdry tylko drogą lądową. Dróg wodnych używać tylko można do Świnoujścia (wzgtędnie Ahlbeck, Herigsdorfu, Bamin, Zionvitz) począwszy od 1 maja do 30 września codziennie parowcem towarzystwa akcyjnego a od 1 lipca do 26 sierpnia parowcem «Fresja». Do Dievmoy i Heidebrück co poniedziałek, środę i piątek ze Szczecina o godz. 11,15 przed południem.

* **Straszne skutki nieostrożności.** Inowrocław. 26 letnia służąca Pliszka, będąca w obowiązku u pewnego tutejszego kupca, dolewała podczas niecenia ognia w piecu, okowity w piec, przyczem nastąpił wybuch w bańce i nieszczęśliwa w okamgnieniu stanęła cała w płomieniach. Dziewczyna wybiegła w takim stanie na ulicę, gdzie padła bezprzytomna. Osoby przechodzące ugasiły na niej płomienie, poczem zawieziono ją do zakładu chorych. Jest mało nadziei utrzymania P. przy życiu.

* **Za ułatwienie ucieczki** jeńcom wojennym skazał w Śremie sąd ławniczy wymiernika z okolicy Dolska na 3 miesiące więzienia. Przyjął on dwóch jeńców wojennych, którzy uciekli, na nocleg i ułatwił im lepszą ucieczkę.

* **Nieszczęśliwy wypadek X. posła Brandysa.** Z Dzierzgowic doniesiono do niemieckich gazet, co następuje. »X. poseł Brandys wciągał dnia 15 bm. po nieszporach świecznik, za nisko wiszący, w górę. Świecznik, 12 centnarów ciężki, zerwał się i poranił ciężko X. Brandysa w głowę i w nogi.« Wiadomość ta — jak donosi «Gaz. Opolska« — na szczęście tylko po części jest prawdziwą. Telefonicznie dowiadujemy się bowiem, że X. poseł Brandys wprawdzie odniósł znaczną ranę w nogę, lecz już o tyle ma się lepiej, że od poniedziałku odprawia mszę św.

* **Ograniczenie światła w Berlinie.** Prezydent policji berlińskiej rozporządził, by oświetlanie ograniczano na jednę trzecią przewidzianej siły, a w składach we dnie o ile możności zaniechano zupełnie oświetlania, zwłaszcza w lokalach restauracyjnych i kawiarniach.

* **Skazany aptekarz.** Izba karna w Bremie skazała właściciela apteki dra Strövera za lichwę na 3 miesiące więzienia i 5000 marek grzywny. Dr. S. sprzedawał artykuły apteczne dla dzieci po niesłychanych cenach. Żądał on naprzykład za butelkę tranu wątrobianego 16 marek zamiast 4,50 mk.

* **Żeńska straż ogniowa.** W Lehesten (Sachsen-Meiningen) skutkiem poboru wojskowego ochotnicza i obowiązkowa straż ogniowa zmniejszyła się tak dalece, iż rozporządzono, aby do służby tej wstępowały wszystkie niezamężne kobiety od 18 do 30 lat. Żeńska straż ogniowa wynosi obecnie 100 »chłopa».

* **Trąba powietrzna.** Obywatel miasta Piotrkowa S. K. wraz z księdzem X. — jak donosi «Ziemia Lub.» — obserwował rzadkie zjawisko: groźną trąbę powietrzną. Było to dnia 2 bm. w sobotę o godz, 6 po południu w pobl iżu rzeki Warty w pow. wieluńskim w miejscowości folwark Radycki. Upału wielkiego nie było, była ładna pogoda. Naraz z odległej chmury zaczął się formować lej, ostrzem zwrócony ku dołowi, z ziemi zaś zaczął się wznosić jakby dym z pomiędzy zabudowań wymienionej miejscowości. Straż ochotnicza z Osiakowa chciała pospieszyć na ratunek. Dla obserwacji udała się na wieżę kościoła, ale ognia nie było widać, nie był to bowiem dym, lecz kurz. Skutki trąby były straszliwie: jednę stodołę zmiotła aż do sklepiska, dwie uszkodziła i trzy domy mieszkalne. Ludzie w panice pouciekali. Zboże było zwichrzone, jakby spalone. Części maszyn i budynków znaleziono potem daleko w polu.

* **Kalendarz.** Wtorek dnia 26 czerwca: Jana i Pawła. Wschód słońca o godzinie 3 minut 40 — zachód o godzinie 8 minut 24.

Urząd stanu cywilnego.

Z dnia 22 czerwca.

Umarli:

Żołnierz, dekorator Antoni Majchrzak 23 l. Zamężna Franciszka Bulczyńska z d. Frąckowiak 37 l. Marja Pięta 4 l. i 8 m. Stefan Ulatowski 3 m. Szkólnica Helena Czekała 7 l. Wdowa Marjanna Marcinkowska z domu Tietz 83 l. Szwaczka Helena Kuczyńska 25 l. Zwrotniczy Ernest Donner 54 l. Wdowa Klara Gąsowska z d. Piotrowska 66 l. Władysława Kunze 5 dni. Wdowa Magdalena Kramer z d. Stefaniak 35 l. Wdowa Karolina Klawonn z domu Rahm 80 l. Kapitalista Wolff Idzikowski 73 l. Kupiec Adolf Eilenberg 69 l. Wdowa Otylja Michalska z d. Ritter 64 l. Cecylja Losiak 9 m.

Z dnia 23 czerwca.

Umarli:

Elżbieta Krych 7 m. Ruth Czieszyna 2 m. Jan Błaszczyk i 1 r. i 2 m. Wdowa Augusta Remlein z d. Wenske 70 l. Robotnik Wincenty Borowicz 76 l Porucznik, dr. fil. Kurt Schleese 26 l. Heinz Schettler 5 dni. Marta Michalak 8 m. Józef Woźnicki 3 m. Wdowa Małgorzata Paetz 81 l.

Od Redakcji.

— Panu Jan. Pl. w Gl. Znaczenia tych wyrazów i liczb nie znamy. Nie wolno też w piśmie ich objaśniać.

— Panu Wikt. Ziel. w Chom. Losy loterji pruskiej są do nabycia w Poznaniu u następujących kolektorów: v. Berken ulica Górna Wałowa 11, Dittrich ul. Kolomba 20, v. Hoyer ul. Naumanna 1, Rapmund ulica Wiktorji 6, Tunmann ul. Wilhelmowska 24.

Najstarsza polska fabr. papieros.

„WULKAN“

J. F. J Komenóziński, w Dreźnie

Założona 1882.

poleca swoje znakom wyroby a mianow.

Mariposa nr 53 z ustnikiem
Wulkan nr. 56 „ „
Wanda nr 10 „ „
Sokoły nr. 60 „ „
Extra Mignon nr. 39 „ „
Kościuszko nr 94 „ „
} po 3 f

Wulkan nr. 57 bez ustnika
Desertolja nr. 38 z ustnikiem
Gryf nr. 4 „ „
Sabala nr. 00 „ „
Mariposa nr. 54 z zł. ustn.
Wulkan nr. 59 „ „ „
Gryf nr. 3 „ „ „
} po 4 f.

Mariposa Gold nr. 44 „ „ „
Gloria bez ust. i „ „ „
} po 5 f.

Gryf nr. 5 z zł. ustnik.
Gryf nr. 6 z ustnikiem
} po 6 f.

pod gwarancją z czyst. bałkańskich tytuni.

Niniejszy kwit prosimy odciąć i z dołączeniem należytej kwoty oddać na poczcie.

Bestellschein.

Herr - Frau . . . . . .

aus . . . . . .

bestellt hiermit für das III Vierteljahr 1917 . . . . . Exemplare der in Posen täglich erscheinenden Zeitung

„WIELKOPOLANIN“

(Zeitungs - Preisliste II-te Abth. U Poln.)

für 2,10 Mark.

Obige 2,10 M. nebst 42 Pf. Bestellgeld sind heute richtig bezahlt worden

. . . . ., den . . . . . a
er
lie
Kaiserl. Post . . . . . sie
ego,
eściu
w sa

Bekanntmachung.

Die Mitglieder des Sterbekassen-Renten-Vereins für die Provinz Posen werden gemäss § 22 der Satzungen zur General-Versammlung auf

Freitag, den 29. Juni 1917. Nachmittags 7½ Uhr im Gasthaus Deutsches Haus, St. Martinstr. 40 ergebenst eingeladen.

TAGESORDNUNG:

1. Berichterstattung und geschäftliche Mitteilungen.
2. Abnahme und Entlastung per Rechnung für 1916.
3. Vorlegung des Voranschlages für 1917.
4. Festsetzung von Nachschüssen oder Beschlussfassung über Verschmelzung des Vereins mit einem anderen Versicherungsunternehmen.
5. Wahl von 3 Vorstandsmitgliedern.
6. Wahl von 3 Stellvertretern.
7. Wahl der Rechnungs-Prüfungs-Kommission.
8. Wahl eines Stellvertreters für dieselbe.
9. Gewährung von Aufwandsentschädigungen.

Posen, den 17. Juni 1917.

Der Vorstand
des Sterbekassen-Rentenvereins für die Provinz Posen.
Trepping. Retzlaff.

---

40 bardzo dobrych krów

mlecznych sprzedamy dla zmiany gospodarstwa w **wtorek, 26-go bm.,** o godzinie 3 i pół po południu

w Treskowie

przez licytację. Powózki nasze stać będą na stacji kolejowej Warthelager o godzinie 3-ciej.

Bank Parcelacyjny
e. G. m. b. H.
w Kościanie.

Nowość! Nowość!

Najnowszy i największy sennik powszedny

zaczerpnięty ze starych egipskich i arabskich dokumentów. Zawierający **4000 wyroczni snów** z dodatkiem ogólnej przepowiedni losu, z wróżeniem z planet czyli kartek miesięcznych dla płci obojga; prócz tego sztuka wróżenia z 36 kart z objaśnieniem. — Cena **2.00** mk

Sztuka

przypodobania się młodym panienkom; zarazem osiągnię dla miłej i dobrej małżonki.

W pięknej kolor okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen

Sztuka

przypodobania się młodym mężczyznom; zarazem osiągnięcia miłego i dobrego małżonka.

W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

200 pięknych wierszyków na pocztówki

— i zbiór powinszowań na imieniny, urodziny itd. —

W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **1** mk.

Sztuka wróżenia z ręki i rysów twarzy.

W pięknej kolor. okładce. Cena z fr. przes. tylko **60** fen.

Najnowszy Śpiewnik Warszawski

Zbiór piosenek i kupletów z najnowszych operetek oraz — — deklamacji i monologów humorystycznych. — —

Cena **75** fen. z franko przesełką **85** fen.

Zbiór Powinszowań,

noworocznych, imieninowych, jubileuszowych i okolicz.

Cena **75** fen., z franko przesełką **85** fen.

Przeraźliwe Echo Trąby Ostatecznej,

— albo cztery rzeczy ostatnie człowieka oczekujące. —

Cena **75** fen., z franko przesełką **85** fen.

Najnowsza książeczka kropkowania

oraz planety dla obu rodzajów.

Wesoła i przyjemna zabawa dla każdego.
Cena tylko **60** fen. z franko przesełką.

Poleca i przesela odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI
Poznań — Posen O. 1.

Quo vadis Domine?
(Dokąd idziesz Panie?)

Powieść historyczna, z czasów prześladowania chrzescian za panowania Nerona, **Sienkiewicza,** — — — — — — —

mamy znowu na składzie.

Wydanie bardzo ładne, ilustrowane w bardzo gustownej oprawie
Książka ta kosztuje
tylko 2,00 mk.

z fr. przesełką 2,25 mk. Kto tej książki od nas niedostał, dla tego była wyczerpana, ten może ją teraz otrzymać. — — — —

FR. CHOCIESZYŃSKI, Poznań — Posen.

Co tylko wyszła! Co tylko wyszła!

Najnowsza specjalna mapa

Wielkiego Księstwa Poznańsk.

najdokładniejsza ze wszystkich.

Zawiera wszystkie miasta, wsie, koleje, szosy, drogi
— — Blisko 1 metr długa a 88 ctm. szeroka. — —
Wykonana w kolorach, złoż. w ozdobnej okładce.

Cena tylko 1,50 mk. z franko przesełką 1,60 mk.

poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań-Posen

Handlarzom

polecam moje powszechnie lubiane

tabaki do zażywania

brunatną, zieloną, żółtą i czarną

Eugen Sommerfeldt,
daw. Alberty, Grudziądz 1.
Fabryka tabaki do zażywania
Założona w roku 1859.

Kilka koni

z ciężkiej pracy, **powózkę, rollwagę** i kilka części z 4" wozów jako **1 sakutę** na 3000 ctr. ma na sprzedaż

W. Pierzchalski, przedsięb. prac podziemn. ul. Sienna nr. 3.

Skład kol.

z hotelem dawniej J. Wruck i Spł od 1 lipca br. lub później korzystnie do wydzierżawienia. Interes ten od dawna znany, jedyny polski hotel w miejscu o bok mego składu położony.

Antoni Dobrowolski,
Bazar mód

Parchy wyleczy prędko i pewno nasza bezbarw. i bezwonna urzęd. zbad. maść, **Ranacin.** Prospekty darmo

Kurbad Naumburg, Saale 22, Markt 12.

Majątek

pod Bydgoszczem 2400 mg. przeważnie pszenna ziemia. Budynki masyw Cena za mg. 400 marek. **Małek. Bromberg**
Friedrichst. 5.

Sumienni, trzeźw przytem grzeczni i wymowni ludzie zawsze jeszcze znajdą **lekkie a dobrze płatne zajęcie** (także poboczne. I panie mogą snadnie podołać temu zajęciu, **które dla każdego Polaka jest zaszczytnem** Zgł. upr. się adr.: Postschliessfach 254 Poznań-Posen. Dołączyć na odpowiedź 15 fen znaczek.

Szachtmistrzow, Slusarzy budowlanych i 200 robotników

szuka się do budowli kolej. na stałe zatrudnienie. Mieszkanie i utrzymanie na miejscu.

Karol Rose, interes budowl. Miejsce budowli Skaisgirren b Szittkehmen Kr. Goldap.

Samodzielne panny

do szwalni konfekcji damskiej mogą się na stałe zatrudnienie natychmiast zgł. **J. Kajewska** ul. Teatralna 3, dom ogrodowy.

Slusarza

poszukuje
Neumann, Jarocin.

---

100 robotników i 100 robotnic

z szachtmistrzami lub bez poszukuje

M. Skowroński,
ul. Strzelecka 12.

Co tylko wyszło!

NOWA WIELKA SYBILLA

czyli

zbiór najciekawszych proroctw, przepowiedni i jasnowidzeń, dotyczących świata całego a szczególniej obecnej wojny światowej, przyjścia Antychrysta, końca świata i sądu ostatecznego.

W dziełku tem oprócz proroctw i przepowiedni dotyczących świata całego, podano również przepowiednie i proroctwa z dawniejszych i nowszych czasów, odnoszących się do obecnie toczącej się wielkiej wojny światowej.

Każdy z zainteresowaniem zaciekawieniem przeczyta to dziełko.

Cena z fr. przesełką 50 fen.

poleca i przesyła odwrotnie

FR. CHOCIESZYŃSKI,
Poznań — Posen O. 1, ulica Posadowskie'go nr. 39.

Poszukuje się

przedsiębiorcę

z około 10-20 kobiet i mężczyzn do zakładu kopalni gliny w **Bienitz.** Mieszkanie na miejscu. Zgłosz. do

Siegersdorfer Werke,
Siegersdorf Kr. Bunzlau.

Nowość! Nowość!

Śpiewnik narodowy

w czerwonej oprawie, z wyciskiem Orła białego, a zawierający pieśni narodowe, wojskowe, miłosne itd. jak „Jeszcze Polska nie zginęła", „Boże, coś Polskę", „Z dymem pożarów", „Patrz Kościuszko na nas z nieba", „Grzmią pod Stoczkiem armaty", „Tam na błoniu błyszczy kwiecie" itd. itd.

Cena 1 mk.
z przesyłką pocztową 1,20 mk.
Poleca i przesela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań - Posen
ulica Posadowskiego 39.

Testament

napisał **dr. Piotr Hylla.**

Podręcznik niezbędny dla każdego, który losy rodziny swej ma na oku. Rzecz ta napisana zrozumiale dla każdego, jak rozporządzić swym chociaż najmniejszym majątkiem. Wszystkie przepisy dotyczące zrobienia testamentu oraz odnoszące się do prawa spadkowego są w dziełku umieszczone. Wzory do napisania testamentu są w podręczniku tym również zamieszczone.

Cena z fr. przesełką **tylko 90 fen.** poleca i przes. odwr.

Fr. Chocieszyński, Poznań--Posen O. 1
ulica Posadowskiego 39.

Jak się nauczyć po niemiecku?

Praktyczny podręcznik do nauczenia się języka niemieckiego w krótkim czasie i bez pomocy nauczyciela, wraz z słownikiem polsko-niemieckim i niemiecko-polskim

Kto chce się dobrze nauczyć mówić i pisać po niemiecku, ten niech nabędzie kupi powyższe dziełko Cena z franko przesyłką **1.10 M.**

Fr. Chocieszyński,
Poznań — Posen.

Książki na czasie!

Polak w Rosji, znakomity podręcznik do nauki języka rosyjskiego z wymową bez nauczyciela. Cena z przes. **90 f.**

Polak we Francji, podręcznik do nauki języka francuskiego z wymową, bez nauczyciela. Cena z przes. **90 f.**

Polak w Anglji, znakomity podręcznik do nauki języka angielskiego z wymową bez nauczyciela. Cena z przes. **90 f.**

Polak we Włoszech, znakomity podręcznik do nauki języka włoskiego z wymową bez nauczyciela. Cena z przesełką **90 f.**

Nowy słownik kieszonk., rosyjsko-polski i polsko-rosyjski (772 str.), zupełnie nowe wydanie w oprawie i z przesełką . . . . . **4.60 mk.**

Poleca i wysela odwrotnie

Fr. Chocieszyński,
Poznań, ul. Posadowskiego 39

Panienka

z lepsz. domu 15 let. pragnie się wyuczyć **w składzie strojów** lub innym przemyśle przy wol. utrzym. włącznie przyodz. za co może też pomagać w pracach dom. i w kuch. Zgłosz. do eksped. Wielkopol. pod nr. 508.

Nakładem i drukiem Stanisława Wegnera (Fr. Chocieszyński) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Franciszek Laurentowski w Poznaniu.